



Rzeszów, 1.01.2022 r

Recenzja pracy doktorskiej mgr Ewy Bartelmus pt. „Transformacja emocjonalna u kobiet po porodzie fizjologicznym”

Przedłożona mi do recenzji praca jest nietypowa i odbiega od klasycznych wzorców. Składa się z dwóch „Projektów”: pierwszego i drugiego. Dla zrozumienia doboru tych Projektów warto zastanowić się nad ich prawdopodobną genezą. Autorka przedstawia się w prezentacji zespołu badawczego jako magister fizjoterapii od 16 lat specjalizująca się w usprawnianiu dzieci i kobiet w okresie ciąży i po porodzie. Moim zdaniem pierwotnym pomysłem Jej pracy było zbadanie transformacji emocjonalnej matek dzieci, u których stosowano masaż Shantali. Ten cel ostatecznie znalazł się w projekcie drugim.

Doktorantka zauważyła, że do rozwiązania problemu wpływu działań usprawniających noworodka na sferę emocjonalną kobiety konieczne jest zbadanie jak ta sfera kształtuje się u kobiet, których dzieci nie były poddawane tej procedurze. Doprowadziło to Autorkę do stworzenia projektu, który zgodnie z logiką nazwała pierwszym mimo, że powstał on wtórnie w celu realizacji projektu drugiego. Pracę należy ocenić wielopłaszczyznowo.

Po pierwsze jest ona studium psychologicznym, w którym Autorka nie będąc z wykształcenia psychologiem bardzo rzetelnie omawia zmiany emocjonalne ciężarnej i położnicy oraz ich przyczyny w oparciu o szeroką literaturę. Jednej z takich przyczyn Doktorantka upatruje w „nierównowadze hormonalnej” określanej w innym miejscu jako „rozregulowanie hormonalne”. Jako położnik nie mogę się zgodzić z takim określeniem ponieważ są to fizjologiczne zmiany hormonalne, które polegają na zmianach dotyczących nie tylko samych hormonów ale także ich receptorów, białek wiążących i antagonistów. W pracy

Doktorantka zauważa, że nasilony kontakt dotykowy ma pozytywny wpływ na skuteczność karmienia piersią (chyba prawidłowy proces karmienia piersią). Moim zdaniem Autorka nie omawia dostatecznie możliwego wpływu oksytocyny na stan emocjonalny matki. Biorąc pod uwagę fakt, że wydzielanie oksytocyny jest intensyfikowane podczas karmienia to karmienie obok intensyfikacji kontaktu dotykowego może wpływać na stan emocjonalny kobiety. Z drugiej strony Doktorantka cytuje opinię, że kangurowanie ma pozytywny wpływ na skuteczność karmienia piersią. Autorka trafnie dokonuje doboru walidowanych skal psychometrycznych, tworzy system ich wypełniania, raportowania i analizy statystycznej.

Po drugie wraz z ginekologiem-położnikiem włącza do badań grupę kobiet, które spełniają warunki włączenia i wyłączenia. Tutaj warto zaznaczyć, że Doktorantka przeprowadza, najprawdopodobniej ze statystykiem, estymację jak wielka ma być populacja badanych. Zamieszcza również flow charts dotyczące włączenia i wyłączenia pacjentek do projektu pierwszego i drugiego. Na uwagę zasługuje fakt, że jednym z warunków wykluczających było samodzielne, spontaniczne wprowadzenie kontaktu dotykowego z dzieckiem w formie, która mogłaby przypominać interwencję eksperymentalną w projekcie drugim. Nasuwają się tu dwie refleksje. Jedna dotyczy faktu powstania zasad masażu Shantali na podstawie obserwacji spontanicznego kontaktu dotykowego matki z dzieckiem. Druga jest wątpliwością czy matki są zdolne do uniknięcia takiego kontaktu.

Doktorantka, najprawdopodobniej ze statystykiem, dokonuje opracowania statystycznego wyników zastosowanych kwestionariuszy w tym metod umożliwiających przeprowadzenie quasi randomizacji. Wynika to z oczywistej niemożności użycia pełnej randomizacji, skomplikowanej i częściowo oryginalnej statystyki dotyczącej zbiorczej oceny kilku zastosowanych testów. Na marginesie pełne zrozumienie tej statystyki, stosowanej w wielu opracowaniach jest wiedzą, do której dostęp ma ograniczony krąg psychologów stosujący równolegle kilka kwestionariuszy. Autorka dokonuje interpretacji obliczeń i odnosi się do nich krytycznie zestawiając w Dyskusji z wynikami innych. W konkluzji tej części recenzji, muszę stwierdzić, że wymienione powyżej płaszczyzny pracy i wynikające z nich cele Doktorantka wypełnia niezwykle skutecznie. Poniżej odniosę się do kilku wątków, które wydają się warte poruszenia.

Pierwszym jest dobór pacjentek do grup badanych. Moim zdaniem ta grupa pacjentek nie jest reprezentatywna dla populacji współczesnych ciężarnych i położnic, spośród których często odsetek cięć cesarskich wynosi powyżej 50%. Ponadto zachodzą one w ciążę w

zaawansowanym wieku, z zastosowaniem metod wspomaganego rozrodu i zaludniają Kliniki Patologii Ciąży. Z drugiej strony w tej współczesnej populacji występują ciężarne i położnice z trudnych warunków materialnych i bez wsparcia partnerów. Ten brak reprezentatywności powinien być w pracy podkreślony bardzo wyraźnie. Po drugie Autorka na podstawie swoich badań stwierdziła, że zmiany emocjonalne po porodzie i w 12-tym tygodniu połogu są dichotomiczne tzn. albo są niekorzystne albo korzystne. Być może jest to efekt uboczny zastosowanych testów np. Skali Pozytywnego i Negatywnego Afektu. Interesującym jest, że Autorka we Wstępie odnosi się do dotychczasowych badań znajdując w nich „fiksację” źródeł na emocjach negatywnych.

Pod koniec Dyskusji Autorka wyznaje, że stwierdziła paradoks, który polegał na tym, że u pacjentek z lepszym stanem emocjonalnym po porodzie może wystąpić pogorszenie. Przypisuje to nieznanemu czynnikowi. Moim zdaniem, może to wynikać z cech indywidualnych samych pacjentek. Kwestionariusze zastosowane w pracy są nomotetyczne. Obecnie wprowadzane są do oceny efektów fizjoterapii metody idiograficzne takie jak Goal Attainment Scaling. Byłoby interesującym, zastosowanie tej metody do celów i ich realizacji matek dzieci poddanych masażowi Shantali. Takie idiograficzne badanie pozwoliłoby na uwzględnienie indywidualności uczestniczek badania.

W podsumowaniu recenzji stwierdzam, że praca jest niezwykle starannie dopracowana. Stwierdziłam w 100 stronicowej pracy dosłownie kilka błędów literowych lub stylistycznych, co świadczy o korzystaniu z adjustacji tekstu. Szata graficzna pracy jest bardzo staranna. Wywody są logiczne i oparte na źródłach. Najważniejsze jest to, że Autorka zajęła się oryginalnym zagadnieniem. Potrafiła go prawidłowo rozwiązać przy zastosowaniu zaawansowanych metod statystycznych.

Moim zdaniem przedłożona mi do recenzji praca spełnia wszystkie warunki wymagane od rozpraw na stopień doktora określone w artykule 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz.U. 2017 poz. 1789) . Upoważnia mnie to do wniosku o dopuszczenie mgr Ewy Bartelmus do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ponadto całościowa ocena pracy skłania mnie do jednoznacznego wniosku o jej wyróżnienie.

Prof. dr hab. n. med. Joanna Skręt-Magierło